W wapnie, pomiędzy jajami. Niespodzianka
na przyszłe stulecie, bo czym nasiąknie.
Zresztą zawsze się znajdzie
usprawiedliwienie.

Miałkie, lecz ostatecznie
nie mam nic do kotów, ani do końca
świata.

Nie będę krzyczał: *więcej światła,*
bo cień ma swój urok.
Szczególnie powoli gasnąc
w najgęstszy z mroków.

Na razie krążę, pełnymi garściami
czerpiąc z półprawd.
I jawnych oszustw.

Wiem, wszystko to ciągły rozpad,
ale mamy tylko ten ze światów,
którego i tak zabraknie.

Ponad to skorupka może trącić,
nieoczekiwanie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 04.12.2018 20:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.